Ner 147. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Emilii i Lucyny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Cichosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.		UWAGI.
7 27	,, 3, 745	15,5	8,5	Żaden	,,	,,	Deszcz.
12 61	,, 4, 044	16,5	6,7	Pł. Zachodni mocny	,,	,,	
29 3	,, 4. 170	15,0	7,3	,, wicher	,,	,,	
9	,, 6. 402	+ 9,6	+ 6,3	Po. Zachodni średni	,,	,,	Deszcz.

Przy kończącem się ćwierćroczu, z dniem ostatnim b. m. wydawca Gazety Krakowskiey uprasza o wczesne złożenie prenumeraty zwyczayney. —

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 17 *Czerwca.* Wczoray w południe J. K. Mość przybył do miasta, i prezydował na radzie ministrów.

Minister spraw zagranicznych hr. Rigny, miał przedwczoray długą naradę z ministrem marynarki admirałem Jacob, po którey odbyciu, posłano zaraz do Tulonu i Brestu rozkazy uzbrojenia kilkunastu okrętów wojennych. Wczorayszey nocy zaś, z ministerstwa spraw zagranicznych wysłany został goniec z depeszami do hrabi St. Aulaire posła francuzkiego w Wiedniu.

Następującą wiadomość pod dniem 11 b. m. nadeszła tu z Tulonu: »Roboty w naszym porcie idą z wielkiém pośpiechem. Kilkanaście okrętów linijowych i fregat są w uzbrajaniu, między innemi okręt 3mostowy »*Trocadero*»; — fregaty *Amfilryta i Pallas* mają bydź naprawione, jak tylko fregaty Ifigienija i Gelatea spuszczone zostaną [illegible]rsztatu. Wczoray przybyło tu 20 podo[illegible]w z 36 półku linijowego, którzy dla swoich zasad liberalnych, skazani zostali przez rząd na przeniesienie do Algieru.

Dnia 18 *Czerwca.* Wczoray J. K. Mość w towarzystwie hrabiego Montalivet udał się z Neuilly do Wersalu, dla przypatrzenia się muzeum tamteyszemu.

Wszystko zapowiada, że przyszłe wybory na członków Izby deputowanych, jeszcze pomyślnieysze będą dla rządu jak ostatnie. Ze wszech stron nadchodzą wiadomości, że znaczna większość jest za kandydatami strony umiarkowanéy, która niechce słyszeć o żadnéy rewolucyi.)

Jenerał porucznik Dalton, członek ministerstwa woyny, mianowany został dowódzcą drugiéy dywizyi woyskowéy w *Chalons sur Marne.* *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Petersburg 12 *Czerwca.* Ogłoszenie od rady cesarskiego uniwersytetu S. Włodzimierza, o uroczystém otwarciu tegoż uniwersytetu w d. 15 lipca b. r.: »Jego Cesarska Mość, Pan nasz naymiłościwszy, w nieprzerwaney pieczołowitości swojey o dobro narodów, przez Opatrzność rządom jego powierzonych, pragnie osnować i rozkrzewić między nami prawdziwą oświatę, ugruntowaną na zasadach świętey wiary, oświatę taką, która jedynie utrwala szczęście społeczeństw ludzkich. Równie dobroczynny dla wszystkich swych poddanych, rozkazał On ustanowić w zachodnich gubernijach Rossyi zakład naukowy, mający na celu rozwinienie wyższego ukształcenia, opartego na zdrowych pierwiastkach, przez rząd wskazanych. Zasady tego zakładu dostatecznie są wyłuszczo-

ne w ogłoszonych ukazach cesarskich i ustawie; które tu wypisujemy w krótkiey treści. Założony w tym kraju uniwersytet, przetworzony z lyceum Wołyńskiego, głównie przeznaczonym jest do kształcenia młodzi z gubernii kijowskiey, wołyńskiey i podolskiey; dziedziczna gorliwość ich mieszkańców ku oświeceniu, ustaliła na potomne czasy pomyślność naukowych w tym kraju zakładów. — Na mieysce tego zakładu wybrane zostało miasto Kijów, stolica świętego, apostołom równego, xiążęcia Włodzimierza, gdzie nasamprzód zajaśniało i zkąd się rozlało w granicach dawney Rossyi światło prawdziwéy wiary. Oby ten wybór był przepowiednią postępów nowego rozsadnika oświaty, w duchu religii i moralności! — Otwierający się teraz uniwersytet nazwanym został uniwertetem S. Włodzimierza, na pamiątkę wielkiego oświeciciela Rossyi, i N. Pan przyjął go pod szczególną swą opiekę. — Uniwersytetowi S. Włodzimierza nadane są wszystkie prawa i prerogatywy, jakich używają inne uniwersytety w państwie. Przywiązane doń zostały wszystkie dochody z funduszów i kapitałów ofiarowanych przez szlachtę i inne stany kijowskiey, wołyńskiey i podolskiey gubernii, na rzecz lyceum wołyńskiego i kijowskiego gimnazyum; gdy zaś te środki nie były wystarczającemi: N. Cesarz rozkazał pomnożyć je znacznym dodatkiem z ogólnych dochodów państwa, stósownie do potrzeb utrzymania uniwersytetu. — Wraz z zaniechaniem projektu ustanowienia lyceum w mieście Orszy, ze względu że w białoruskim okręgu naukowym nie będzie się znaydował żaden wyższy zakład wychowania, ukazem cesarskim przepisano: iż młodzież gubernii okręg ten składających, ma pobierać ostateczne ukształcenie w uniwersytecie S. Włodzimierza; na który to koniec summy, na wybudowanie lyceum w Orszy przeznaczone, obrócone zostały na wzniesienie gmachów tego uniwersytetu. — Takie to są dobroczynne środki rządu! Błogie zamiary jego dążą do rozszerzenia prawdziwego w tym kraju światła. Dałby Bóg, iżby zupełnym skutkiem uwieńczone zostały starania N. Cesarza Jmci o dobro tysiącznych ludów, od Opatrzności mu powierzonych. — Założenie uniwersytetu w tym kraju połączone było z tylą trudnościami, że otwarcie jego w roku bieżącym, w powszechném mieszkańców tamecznych przekonaniu, zdawało się niepodobném; lecz wspólna gorliwość wszystkich władz, w tym przedmiocie udział mających, zwyciężyła te zawady — i plany rządowe są już w chwili przyjścia do skutku. Projekt ustawy uniwersytetu S. Włodzimierza już jest wygotowany i zjednał naywyższe zatwierdzenie. Wschodzącemu dopiero zakładowi udzielone zostały wszelkie pomoce, zależne od wyższéy naukowéy zwierzchności; celnieysze jego katedry są zamieszczone; rada i rząd uniwersytetu już pełnią swe obowiązki i kursa uniwersyteckie będą rozpoczęte w d. 15 Sierpnia bieżącego roku. — W ten sposób rada Cesarskiego uniwersytetu S. Włodzimierza, za pozwoleniem jego kuratora, ma zaszczyt niniey szém szanowne zgromadzenia szlachty gubernii Kijowskiéy, Wołyńskiéy, Podolskiéy, Czernigowskiéy, jako też gubernii, należących do Białoruskiego okręgu naukowego: Witebskiéy, Mohilewskiéy, Mińskiéy, Wileńskiey, Grodzieńskiéy i obwodu Białostockiego zawiadomić: że uroczyste otwarcie uniwersytetu tego będzie miało mieysce w dniu 15 Lipca bieżącego roku, dniu poświęconym pamięci Świętego, Apostołom równego, xiążęcia Włodzimierza. — To obwieszczając, rada uniwersytetu pochlebia sobie iż, tak wszyscy miłośnicy oświecenia, jako w szczególności ci którzy przez swe ofiary rzeczą samą dowiedli swéy gorliwości dla niego — zechcą bydź świadkami tego ważnego dla kraju aktu.

(G. P.)

Berlin 19 *Czerwca.* Adjutant skrzydłowy N. Cesarza W. Rossyi, xiąże Beloselski, wyjechał do Drezna; poseł i pełnomocny minister tegoż monarchy przy dworze sardyńskim, P. Obresków do Turynu, a' zaś radzca stanu Tęgoborski do Gdańska. *(G. W.)*

Dnia 23 *Czerwca.* J. Królewiczowska M. Xiąże Wilhelm (syn N. Pana), wyjechał ztąd do Frankfortu n. O.

Dnia 14 m. b. z rana o godzinie 5 xiężna Wanda Czartoryska, z domu xiążąt Radziwiłłów powiła tu szczęśliwie syna. *(G.P.)*

Paryż 12 *Czerwca.* Pan Livingston, sprawujący interessa zjednoczonych krajów Ameryki północney, wyjechał przed kilkoma dniami do Londynu, (gdzie już przybył), na skutek rozkazów jakie od rządu swojego odebrał. —

Pan Thiers ma już za sobą 700 głosów w dotychczasowém zebraniu wyborców pią-

tego okręgu Paryża. Jego przeciwnik, Pan Salverte, nie może liczyć jak na 150 głosów. —

Bajonna 2 *Czerwca*. Wczoraysze doniesienia o klęsce powstańców Nawaryjskich potwierdzają się; ich fakcyę można już uważać za upadłą i zniszczoną. Wszyscy karloiści szukają ocalenia we Francyi, między tymi jest także żona i cała rodzina Zumala-Carreguy. — Jenerał Quesada był wczoray w Elisondo, gdzie zaledwie nie schwytał całey junty nawarskiey. Wysłał on część woyska do Urdach. *(G. W.)*

Londyn 15 *Czerwca*. Główna treść odpowiedzi, jaką lord Palmerston na posiedzeniu izby niższey dnia 12 dał półkownikom Evans na wniosek tegoż względem zaprzestania wypłat, z jakich się Anglija Rossyi na rachunek rossyjsko-hollenderskiey pożyczki uiścić winna, jest następująca:

»Przypuszczam, rzekł mówca, że Anglija nie tylkoby prawo miała, ale nadto obowiązanąby była do wstrzymania tych wypłat, gdyby się okazało, że Rossyja nie uczyniła zadosyć cząstkowym obowiązkom, traktatem z 1831 r. na siebie przyjętych; ale przyznać nie mogę, iżby się cóżkolwiek wydarzyć miało, z czegoby się okazywało, że Rossya zobowiązań swoich, traktatem zastrzeżonych, nie wypełniła, i dla tego zmuszony jestem na wniosek szanownego i walecznego członka poprzedniem zapytaniem odpowiedzieć: Wielka jest różnica między sposobem, w jaki ja obowiązania owego traktatu uważam, i w jaki one przez szanownego członka są uważane. Podług wniosku jego ściąga się ten traktat, jak widać, do wszystkich europeyskich stósunków, podczas kiedy go tylko do Belgii i traktatu wiedeńskiego zastósować można. Mamy dawnieyszy traktat, mocą którego zobowiązała się Anglija płacić rocznie Rossyi pewną summę pod warunkiem, aby odłączenie Belgii od Hollandyi nie nastąpiło. Odłączenie takowe przyszło w prawdzie teraz do skutku, ale w sposób zupełnie inny, niżli się tego spodziewano. Nie zaszło one przeciw życzeniu Anglii, która owszem należała do stron zezwalających i która późniey wspólnie z Francyą nayczynniey się do zupełnego rozłączenia tych dwóch państw przyłożyła. Pięć wielkich mocarstw europeyskich zezwoliło na to rozłączenie. Ustanowiono więc nowy porządek rzeczy, stósownie do którego południowa część, składająca aż do tey chwili jednę całość z resztą kraju, od północney oddzielona. Rossya miała swóy udział w zezwoleniu na to rozłączenie. Jakiżbyśmy więc mogli mieć powód do wstrzymania zapewnionych dawniey przez nas wyplat? Gdyby się Rossyja sprzeciwiała odłączeniu Belgii, albo się starała o połączenie teyże z Francyą, Prussami lub innem jakim mocarstwem, wtedy naturalnie służyłoby Anglii prawo wstrzymania dawnieyszym traktatem zastrzeżonych wypłat, ale czyliż się co podobnego wydarzyło? Mniemam, iżby to było za daleko posuniętém, gdybyśmy, powiedzieć chcieli, że Anglija po rzetelném wyłożeniu wymienionego traktatu jest upoważniona oświadczyć, iż Rossyja przez politykę swoję, jakiey się w ostatnich latach trzymała, utraciła prawo swoje do zażądania wypłaty tych pieniędzy; — że byłoby za daleko posuniętém, gdybyśmy powiedzieć chcieli, że ponieważ Rossyja może w innych częściach Europy w Turcyi, Polsce i gdzieindziey trzymała się inney, naszey polityce przeciwney i wiedeński traktat naruszającey polityki, toż postępowanie Rossyi wstrzymaniem wypłat pieniędzy ukarać trzeba? (*słuchaycie!*) Pomiędzy przez szanownego członka przywiedzionemi powodami znayduje się ten, że Rossya nie miała żadnego udziału w surowych przed półtora roku przeciw Hollandyi przedsięwziętych środkach. Ale ja jestem przekonany, że to nie może być poczytane za ważną przyczynę do ociągania się w uiszczeniu Rossyi przypadającey wypłaty. Rossya przeciwna była wówczas sposobowi, w jaki mocarstwa do zamierzonego celu doyść zamyślały. Nie wyrzekła ona, że istniejącego traktatu z 1831 r. wykonać nie chce; przekładała tylko inne środki do wykonania tegoż a środki te przez Francyą i Anglią za niedostateczne poczytane były, lecz z tego, iż do przedsięwziętych przez ostatnie te mocarstwa środków przystąpić wzbraniała się, nie wynika, iżby jéy nierzetelność zarzucić można. Co się zasady wykonania tego traktu dotyczy, była Rossyja zupełnie tego samego zdania co Anglija i Francyja, różniła się tylko od nich w wyborze środków, za pomocą których cel zamierzony osięgnąć mniemano. — W tym przypadku także nie sama tylko Rossyja odstępowała od zdania Anglii Erancyi, lecz wspólnie z Austryą

i Prussami, a przeciw punktowi względem którego się różniono, nie było nic do nadmienienia. Chętnie przyznaję, że gdyby wymieniony przez szanownego członka przypadek w istocie był się wydarzył, obowiązkiem byłoby rządu wstrzymać wypłatę pieniędzy. Ale wyznać muszę, że taki przypadek dotąd mieysca niemiał. Gdyby nawet który z szanawnych członków miał mniemać, iż taki przypadek podług wszelkiego prawdopodobieństwa mógł się wydarzyć, zgodziłby się z pewnością w tém zemną, iżby to nie było stósownie i mądrze ze strony parlamentu już teraz wypłatę wstrzymywać, li tylko na mocy przypuszczenia, że Rosya mogłaby przyrzeczeń swoich nie dotrzymać. Ja nie podzielam takiego domysłu; przekonany jestem, że równie to jest postanowieniem jak polityką Rossyi, aby z obowiązaniom względem Belgii zadosyć uczynić. Ale przyjąwszy nawet, żeby się domysł takowy uzasadnionym miał zdawać, przekonany jestem, że izba powinnaby władzy wykonawczéy zostawić odpowiedzialność w zastanowieniu się nad tém, coby czynić wypadało. Gdyby się wtedy okazało, że rząd angielski zaniedbuje swéy powinności i pieniądze wciąż jeszcze wypłaca; pozostałaby zawsze jeszcze szanownemu członkowi albo któremukolwiek innemu, wolność zapozwania ministrów przed parlament, a gdyby się dostatecznie usprawiedliwić nie mogli, do zażądania, iżby parlament przeciwko nim zawyrokował.«

Pułkownik Dacrés popierał wniosek lorda Palmerstona, dodał przecież, że zawsze był tego zdania, iż od czasu oderwania się Belgii od Holandyi, Rossya utraciła prawa swoje do tych pieniędzy, chociaż parlament i urzędnicy sądowi koronni inaczéy w téy sprawie zawyrokowali. Przeciw wnioskowi pułkownika Evans to szczególniéy mowca miał do nadmienienia, że przyjęcie tegoż byłoby prawności owych wypłat powtórne parlamentowe potwierdzenie nadało. Pan Hume oświadczył się podobnież, aczkolwiek, jak się wyraził, dawniey głosował za bilem, mocą którego wypłaty te z względów politycznych (śmiech) dozwolone zostały; oświadczył on swe przekonanie, że Rossya nie uczyniła zadosyć włożonym na nią warunków i zapytał się, czyliby nieporozumienia między Belgią a Holandyą już dawno usunięte nie były, gdyby Holandya tajemnym wpływem Rossyi do oporu zachęconą nie została; nie da się to wprawdzie wprost uzasadnić, ale całemu światu jest wiadomém. Pułkownik Evans cofnął w skutek tego swóy wniosek zostrzeżeniem, że przy nayblizszém posiedzeniu spodziewa się znaleść sposobność do wniesienia go powtórnie, ale że przezto niechciał wynurzyć nayuiniey szego nieukontentowania z politycznego postępowania lorda Palmerstona, ile że on takowe, mianowicie w względzie półwyspu pireneyskiego z zupełném zadowolnieniem pochwalić musi.

Uczyniony przez lorda Dudley Stuart wniosek, końcem wyznaczenia 10,000 funt. sterl. na wsparcie znaydujących się w Anglii Polaków, został dnia onegdayszego w izbie niższéy jednomyślnie przyjęty.

Z naynowszego wykazu naszéy siły zbroynéy, przedłożonego parlamentowi okazuje się, że prócz woyska w obu Indyach, Anglia liczy 8,313 jazdy, 74,950 piechoty, razem 88,516 ludzi a 5914 koni. Koszta administracyi téy siły zbroynéy wynoszą rocznie 3,180,016 funt. szterl. Liczba woyska w Irlandyi wynosiła dnia 1 Stycznia r. b. oprócz woyska z krajowców złożonego, 2,699 kawaleryi a 14,450 piechoty, razem 16,728. Dodawszy tę ilość do summy woyska wyżéy wyrażonéy, okaże się, że ogół siły zbroynéy angielskiéy wynosi r. b. 106,598. Zwracamy tu uwagę na to, iż stan artylleryi i inżynieryi niewchodzi do powyższego wykazu parlamentowi przedłożonego. *(G. P.)*

Zurich 14 *Czerwca*. Oczekujemy z niecierpliwością terminu, w którym nasze stósunki polityczne względnie krajów zagranicznych, więcéy stanowczą przybiorą postać. Aby zapowiedziane zamknięcie granic mogło przyiść do skutku, nikt temu nie daje wiary, i dla tego zaymuje się każdy bez żadnéy troski zwyczaynym trybem życia swojego; w niektórych tylko okolicach dało się widzieć mocne rozjątrzenie przeciwko polityce zagranicznéy, na którą ci nawet teraz utyskują, którzy z początku byli jéy przychylni. Seym mający się zebrać niezadługo, potrafi zapewne wszelkie niedogodności i nieporozumienia usunąć. *(G. W.)*

Doniesienia.

Z dzisieyszym numerem kończy się kwartalna prenumerata.